

Walawaani - witajcie na majowej imprezie

Początek maja, to dni wielkiego świętowania tak w Polsce, jak i wśród milionów rozsianych po świecie Rodaków. Podobnie było i w Sydney.



Święta Majowe wypadły w tym roku na samym początku tygodnia, dlatego też uroczyste celebrowanie rozpoczęło się już dzień wcześniej – w niedzielę 30 kwietnia. Nadrzędny cel majowych celebracji, to umacnianie dumy z przynależności do Narodu Polskiego, który posiada na kartach swojej historii wspaniałe osiągnięcia. Przykładów można znaleźć wiele. Zostało to jak najwyraźniej i jak najdobitniej podkreślone w czasie dwugodzinnego Koncertu Majowego w Klubie Polskim w Bankstown. Nie było ‘okolicznościowych przemówień’, odczytywanych referatów, powitań honorowych gości. Natomiast wytworzyła się niezapomniana, niepowtarzalna swoją serdecznością, atmosfera.

Zamiast przemówień – wystarczyły piękne, patriotyczne pieśni, zamiast referatów, chwytająca za serce recytacja poezji. A goście oficjalni – po prostu włączyli się w publiczność i tak jak wszyscy z radością, dumą i wzruszeniem chłonęli padające ze sceny melodie oraz słowa. Wprowadzenie do ‘Majowego Popołudnia’ przedstawiła niezrównana Marta Kieć – Gubała z Teatru Fantazja. Podkreśliła, że Polskie Święto Majowe posiada w Australii dodatkowy wymiar. To postać odkrywcy, Pawła Edmunda Strzeleckiego i za jego przyczyną postać naszego wielkiego patrioty – Tadeusza Kościuszki. Pani Marta przypomniała, że bieżący rok 2023 właśnie dedykowany jest Strzeleckiemu. Jako jedną z form celebrowania tego Roku zorganizowany został tutaj, w Australii, Światowy Konkurs poświęcony Strzeleckiemu. Akcent polskiej, majowej uroczystości, celebrowanej na australijskiej ziemi podkreślił wyświetlony na ekranie, fragment aborygeńskiej pieśni powitalnej ‘Walawaani’ w wykonaniu Zespołu, który właśnie przebywa w Polsce, podróżując pod przewodnictwem prof. Andrzeja Kozka, ‘Śladami Strzeleckiego’.

Ale oto przy mikrofonie już staje uroczą Dorota - dusza 7-osobowej Kapeli Polskiej (sercem Zespołu jest oczywiście Jurek Ścisłowski). Salę wypełniają jedna po drugiej strofy Hymnu Polonii, a zachęcona do udziału widownia ile sił w płucach powtarza refren: Marsz Marsz Polonio, ty dzielny narodzie...



Dorota Banasiak

Dr Ernestyna Skurjat-Kozek, przypomina uczestnikom o Światowym Konkursie 'W duchu Strzeleckiego'. Jako prezes cennej organizacji Kościusko Heritage jest pomysłodawcą i promotorem tego Konkursu, szczegóły na stronie www.kosciuskoheritage.com/150/.

Na dwa ustawione przy scenie pulpity pada teraz światło reflektora. Najmłodszy muzyk Polskiej Kapeli odkłada na chwilę pałeczki perkusji i ze skrzypcami w ręku staje przy jednym z pulpitów. Przy drugim zajmuje miejsce... Magdalena Kruszyńska. Polska skrzypczka, która po europejskich sukcesach (koncertowała m.in. we Francji, w Niemczech, Belgii, Szwajcarii i w Hiszpanii) obecnie gra w orkiestrze Australijskiej Opery i Baletu. Pani Magdalena jest także cenną nauczycielką gry na skrzypcach. (Czyżby los się uśmiechnął, zsyłając nam kolejną Wandę?)

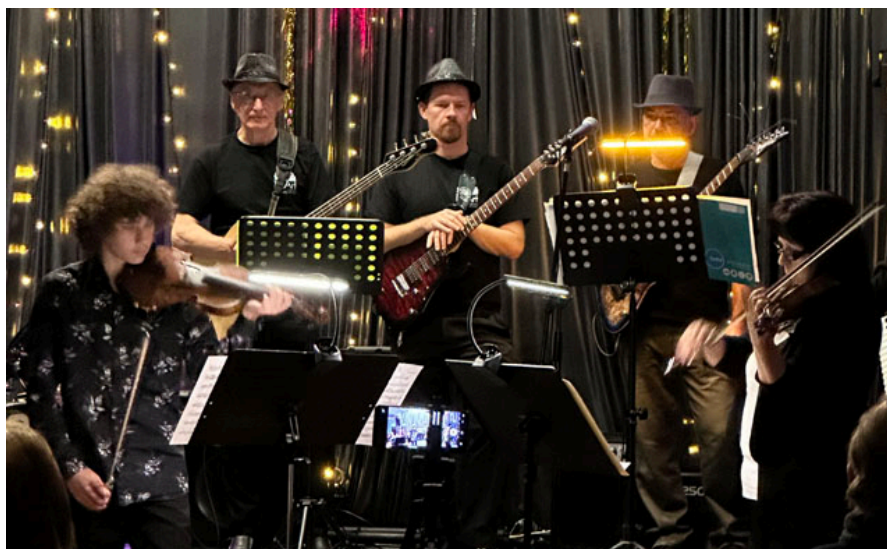


Magdalena Kruszyńska

To rzecz bez precedensu, Pani Magdalena wystąpi w duecie ze swoim uczniem, bo 16-letni muzyk przy sąsiednim pulpicie – to Sebastian Banasiak Adaji. Musi doświadczona skrzypczka być pewna umiejętności swojego ucznia, skoro na ten występ wybrała jeden z najtrudniejszych utworów Bacha 'The Concerto for Two Violins in D minor', utwór znany także pod nazwą 'Double Violin Concerto'. Muzykolodzy twierdzą, że ten

skomponowany w 1730 roku utwór, reprezentujący późny Barok, jest jedną z najlepszych kompozycji Johanna Sebastiana Bacha.

I właśnie ten Koncert, blisko 300 lat później mamy zaszczyt usłyszeć w wykonaniu imiennika sławnego Kompozytora – także Sebastiana oraz jego wspaniałej nauczycielki – Magdaleny Kruszyńskiej. To była prawdziwa uczta dla ducha! Takiego występu nie powstydziliby się niejedna z sal koncertowych... A my, grupa Polaków delectujemy się przepięknymi dźwiękami – tutaj, w Klubie Polskim w Bankstown.



Maestra ze swym uczniem grają Bacha

Czy wystarczy powiedzieć – Dziękujemy Pani Magdaleno! Dziękujemy, że Pani zaszczyliła nas swoją obecnością. Dziękujemy, że mieliśmy ogromną przyjemność posłuchać Pani grania. Dziękujemy, że dzięki Pani edukacyjnym umiejętnościom nasz Sebastian stanął na wysokości zadania, żeby wystąpić w skrzypcowym duecie, wykonując nietatwy, ale jakże piękny utwór. Dziękujemy więc z całego serca!

Jurek Ścisłowski, niezachwiany filar polskiej muzyki tutaj na Antypodach, uchylił rąbek swoich umiejętności, wykonując na akordeonie Polonez Pożegnanie Ojczyzny – Michała Ogińskiego, tej ojczyzny, z którą także Strzelecki musiał się pożegnać.

A potem, jakby ubrane w słowa melodie Ogińskiego – recytowany przez samą Autorkę wiersz:

*Kocham cię Polsko o każdej porze
Kocham cię - zawsze jestem przy tobie
Z daleka tęsknię za duszą twoją
Twoja historia historią moją [...]
Bo choć Australia drugim jest domem
W tutejsze jesteś wpisana serce
Duch Strzeleckiego, męstwo Kościuszki
Na wieczność mają w nim swoje miejsce.
(Eliza Anna Falkiewicz)*

Kadr z filmu archiwalnego



PIERWSZA MIŁOŚĆ KOŚCIUSZKI

Brawa! Brawa i jeszcze więcej braw! Skąd się wzięłaś urocza Poetko? Powiedziałaś to, co leży w sercu każdego z nas – Kochamy Polskę. Kochamy Ciebie, urocza Elizo! Tej łzy, która zabłysła w oku nie ma się co wstydzić...

Kapela Polska stanęła na wysokości zadania! Recytacje poezji naszych rodzimych Poetów (m.in. Eli Chylewskiej, Marka Baterowicza, Reginy Sobik) przeplatały utwory muzyczne i pieśni w wykonaniu niezastąpionej Doroty – "Orła Cień"; "Jest taki Kraj"; "Odnajdę..." Publiczność chętnie pomagała włączając się do refrenów i bardziej znanych piosenek – "Serce w plecaku", czy "Jak długo w sercach naszych".

Śledziliśmy ze wzruszeniem poetycko przedstawione losy dwu miłości: Tadeusza i Ludwiki oraz Pawła Edmunda i Adyny – to wiersze laureatów konkursu o Kościuszcze z roku 2017.

Wielka miłość rozkwitła w Sosnowicy



obraz Zygmunta Ajdukiewicza



MC Marta Kieć Gubała, w głębi uczennice szkoły sobotniej

Nie do pomyślenia, aby majowa uroczystość mogła się obyć bez udziału dzieci szkolnych. Generację najmłodszych Polaków uratowały siostry Kozek – Kinga i Klaudia, recytując patriotyczno – humorystyczny wierszyk, specjalnie dla nich na tę okazję napisany przez Elę Chylewską. Szczególnie cenna jest ostatnia zwrotka wierszyka, promująca uczenie się języka w polskiej szkole. [...] I choć daleko od Polski mieszkam to znam Chrobrego i znam też Mieszka.

*Wiem, że Kościuszko był bohaterem
mamy tu górę jego imieniem
nazwaną tak przez STRZELECKIEGO.*

Spróbuj wymówić drogi kolego.

*Umiem! Bo choć mam dużo roboty,
do polskiej szkoły chodzę w soboty.*

Uroczę siostry – Kinga i Klaudia zebrały długo niemilknący aplauz publiczności.

Wielu osobom należy się podziękowanie za tak piękny, kształcący oraz wzruszający emocjonalnie Koncert.

Przede wszystkim Paniom Ernestynie Skurjat-Kozek i Dorocie Banasiak, pomysłodawczyniom i organizatorkom wydarzenia. Wszystkim występującym artystom z Teatru Fantazja, muzykom z Kapeli Polskiej. Jeszcze raz dziękujemy skrzypaczce – pani Magdalenie Kruszyńskiej oraz jej utalentowanemu uczniowi – Sebastianowi.

Poetkom Eli Chylewskiej i Elizie Falkiewicz. Dziękujemy Księdzu Edmundowi Budziłowiczowi, który nie tylko sam uczestniczył w Koncercie, ale także serdecznie zachęcał swoich parafian do udziału. Przede wszystkim jednak wszyscy, tak artyści jak i uczestnicy serdecznie dziękujemy Klubowi Polskiemu w Bankstown – tej jedynej w swoim rodzaju, nieustającej ostoi polskości w Sydney.



Poetka Eliza Falkiewicz z Ernestyną Skurjat-Kozek



Bogusia Filip pomaga prezentować dorobek KHI

Marianna Łacek, OAM

Zdjęcia Bogumiła Filip & Puls Polonii